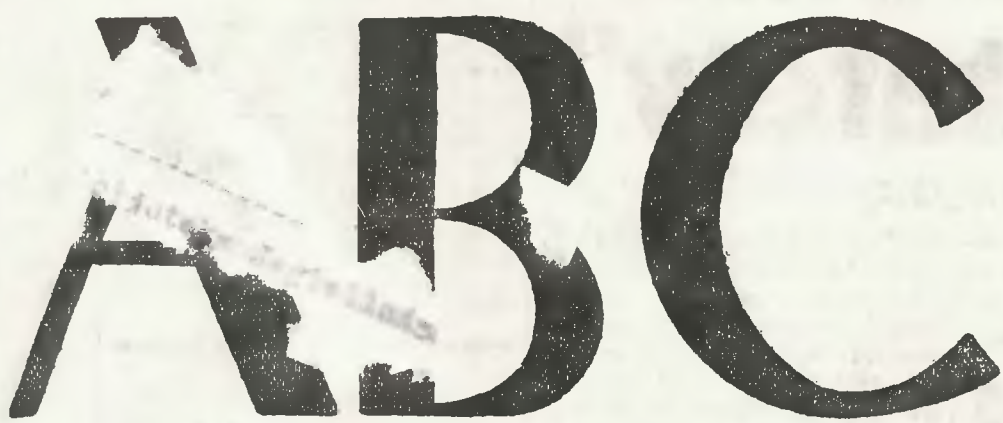


10 gr.



10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 177 A

Warszawa, czwartek 16 czerwca 1938 r.

Rok XIII

## Dwa procesy w Sądzie Najwyższym O marsz na Myślenice

Przed sądem najwyższym toczyły się dwie sprawy, będące epilogiem marszu inż. Doboszyńskiego na Myślenice.

Pierwsza sprawa dotyczyła 23-ch towarzyszy Doboszyńskiego z Andrzejem Płonką, Antonim Kwintą, Antonim Wątorciem i Karolem Knotkiem na czele. Zśród 43 osób początkowo oskarżonych i skazanych w drugiej instancji za udział w wyprawie myślenickiej, skargę kasacyjną założyło tylko 23-ch, skazanych na kary od 6 miesięcy do 3-letniego więzienia.

Po krótkim referacie sprawy przez sędziego Kamińskobrodzkiego zabrali głos obrońcy oskarżonych: adw. Zdzitowiecki z Radomia i Pozowski z Krakowa, którzy popierali skargę kasacyjną i prosili sąd o uchylenie zaskarżonego wyroku. Wywody obu adwokatów dotyczyły wyłącznie kwestii prawnych oraz postępowania przed sądem apelacyjnym. W imieniu prokuratury prok. Ku-

czyński oponując przeciwko uchyleniu wyroków, domagał się oddalenia skargi kasacyjnej. Po godzinnej naradzie sąd najwyższy skargę oddalił.

Z kolei ten sam komplet sędziów przystąpił do rozpatrzenia sprawy inż. Adama Doboszyńskiego. W sprawie tej sytuacja była odwrotna, gdyż skargę kasacyjną wniósł prokurator S.O. we Lwowie o uchylenie wyroku trybunału lwowskiego, na mocy którego Doboszyński skazany był na 2 miesiące aresztu jedynie za najście posterunku policyjnego w Myślenicach i nielegalne posiadanie broni oraz werdyktu przysięgłych, którzy wypowiedzieli się za niewinnością inż. Doboszyńskiego, jeśli idzie o utworzenie przez niego i kierowanie związkiem zbrojnym, domagał się prokurator.

Obrońcy, adwokaci: Pieracki, ze Lwowa oraz Stypulkowski i Czerwiński z Warszawy, polemizowali z zarzutami skargi kasacyj-

nej, w szczególności podnosząc, że uchybienia proceduralne sądu przysięgłych co do odrzucenia dwóch świadków oraz niezbadania stanu umysłowego Doboszyń-

skiego i załączenia danych o karalności członków Str. Narodowej w Doboszyńskich, nie mogą mieć znaczenia dla sprawy. Obrońcy wnosili o oddalenie skargi.

## 30 zabitych – 300 rannych w katastrofie kolejowej

TOKIO, 15. 6. W pobliżu stacji Okoyama w zachodniej części wyspy Hondo wydarzyła się dziś w godzinach rannych wielka katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą 30 ofiar w ludziach. Dwa pociągi osobowe, z których

jeden był przepełniony dziećmi, powracającymi z wycieczki, zderzyły się z sobą w pełnym biegu. Kilka wagonów wyskoczyło z szyn. Według pierwszych doniesień liczba zabitych wynosi 30 osób, a liczba rannych przekracza 300.

## Idzikowski 5 lat – Michalski 8 lat Michalski poderwał autorytet władz skarbowych w oczach społeczeństwa

Sąd okręgowy ogłosił wyrok w aferze Pawła Michalskiego, b. posła Edwarda Idzikowskiego i towarzyszy.

Sąd uznał winę Idzikowskiego co do przywłaszczenia szpilki oraz pobrania bezprawnie 20.000 zł. od piekarni rzekomo na obywatelskie interesy za udowodnioną jako łączną karę za oba przestępstwa, po zastosowaniu amnestii,

wymierzył 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na 10 lat.

### MICHALSKI UZNANY WINNYM

Również i Paweł Michalski uznany został winnym nadużyć po datkowych, za co skazano go na 6 lat więzienia, prowadzenia księgowości „Frampola” niezgodnie z prawdą oraz dokonanie oszustw

na szkodę wierzycieli. Za oszustwa te skazano go na 5 lat więzienia, a za fałszowanie księgowości „Frampola” na 4 lata. Jako łączną karę sąd wymierzył Michalskiemu 10 lat więzienia, którą zmniejszył po zastosowaniu amnestii do 8 lat i pozbawił praw obywatelskich na 10 lat.

Józef Miazga, dyrektor „Frampola”, skazany został na 5 lat

wiezienia i pozbawienia praw na 5 lat.

Witold Niesiołowski, b. naczelnik urzędu skarbowego w Białym Stoku, otrzymał karę po złagodzeniu przez amnestię jednego roku więzienia.

Pięty oskarżony, Szymon Kaufman uzyskał wyrok uniewinniający.

Sąd zasądził od Michalskiego na rzecz skarbu państwa powództwo cywilne w wysokości 59.375 zł.

### SZPILKA BRYLANTOWA I 20.000 ZŁ.

W motywach wyroku przewodniczący podniósł, iż w sprawie szpilki brylantowej dał całkowicie wiary zeznaniom Wendta, a pokwitowanie, jakim legitymuje się Idzikowski, uznał za niemiarodajne. Również jeśli chodzi o przywłaszczenie 20.000 zł. przez Idzikowskiego, to czyn ten udowodniony został zeznaniami świadków.

### MICHALSKI DYSKREDYTOWAŁ WŁADZE SKARBOWE

Przechodząc do winy osk. Michalskiego, sąd podniósł, iż znał on stan interesów „Frampola”, lecz aby zaciągnąć pożyczki ukrywał ten stan przed wierzycielami. Pobudką działania Michalskiego w jego aferach podatkowych była chęć uzyskania dla siebie korzyści materialnych.

Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę stanowisko społeczne Idzikowskiego i Michalskiego oraz szkodę moralną, jaką wyrządzili swoimi czynami społeczeństwu. Zwłaszcza Michalski poderwał powagę i autorytet władz skarbowych w oczach całego społeczeństwa.

### ZWOLNIENIE ZA KAUCJĄ

Po ogłoszeniu wyroku prokurator Marcinkowski wniósł o aresztowanie Idzikowskiego, Michalskiego i Miazgi, gdyż mogą się oni ukrywać przed wymiarem sprawiedliwości. Obrona oponowała przeciwko temu, wskazując, że Idzikowski przebywa na wolności za kaucją 5.000 zł., Michalski zaś złożył kaucję 10.000 zł. Po naradzie sąd postanowił utrzymać dotychczasowy środek zapobiegawczy w stosunku do Idzikowskiego i Michalskiego, Miazgę zaś aresztować do czasu złożenia kaucji 3.000 zł.

## Likwidujemy żydów Zebranie Zw. Polskiego w Grodzisku

W szeregu wielkich zebrań Związku Polskiego organizowanych pod hasłem „Likwidujemy żydów” odbędzie się w czwartek dn. 16 b. m. zebranie w Grodzisku Mazowieckim.

Zgromadzenie urzędują grodzkie koło Zw. Polskiego w sali Komunalnej Kasy Oszczędności o godz. 17-tej.

Przemawiać będzie pos. Bakon i adw. Jerzy Czarkowski.

W ramach akcji „Likwidujemy żydów” we wtorek odbył się w Warszawie kolportaż broszurki wydanej nakładem „ABC” — a noszącej, jako tytuł hasło „Likwidujemy żydów”. Kolporterzy ideowi akademicy spotykali się wszędzie z żywą sympatią społeczeństwa polskiego.

## Doc. Cywiński będzie zwolniony za kaucją 5.000 złotych

We środę w godzinach popołudniowych sąd apelacyjny w Warszawie na posiedzeniu gospodarczym rozpatrywał podanie, złożone przez obrońców doc. Cywińskiego, o zwolnienie go z aresztu za kaucją.

Obrońcy motywowali podanie swoje tym, że nie ma żadnych

podstaw do przypuszczenia, że doc. Cywiński może uciec.

Było to już piąte podanie obrońcy dla przykładu przemysłowego go z aresztu. Wszystkie poprzednie cztery podania zostały, jak wiadomo, odrzucone.

Obecnie sąd apelacyjny, przychylając się do wywodów obrony,

powziął decyzję zwolnienia doc. Cywińskiego za kaucją w wysokości 5000 zł.

Kaucja ta złożona będzie jeszcze w tym tygodniu, tak, że przed niedzielą doc. Cywiński znajdzie się najprawdopodobniej na wolności, której pozbawiony jest już od 4 tygodni.

## Min. Poniatowski w „Ozonie” omawia projekty ustaw

W środę obradowała w Sejmie komisja spraw zagranicznych, która załatwiła 11 projektów ustaw, ratyfikujących umowy, konwencje i protokoły, zawarte z różnymi państwami przeważnie w sprawach celnych.

Przed południem odbyło się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego „Ozonu”. Na posiedzeniu obecni byli minister rolnictwa p. Poniatowski, wicemin. iWerusz - Kowalski i dyrektor departamentu Bobrowski, którzy omówili szczegółowo wniesione przez rząd projekty ustaw aprowizacyjnych. Na następnym posiedzeniu, które się odbędzie w poniedziałek po południu, „Ozon” zajmie się projektami ustaw samorządowych.

## Pochmurno

Przewidywany przebieg pogody w dn. 16 bm.

W dalszym ciągu utrzymywano się będzie pogoda chmurna i chłodna, miejscami przelotne deszcze. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie. Podstawa chmur niskich od 300 m.

# K a r t e l e

Do najistotniejszych zagadnień gospodarczych doby dzisiejszej należy problem karteli. Na problem ten natykamy się na każdym niemal kroku i to przeważnie od strony bardzo praktycznej. Gospodni idzie do sklepu, chcąc kupić drożdży i przypomina sobie, że cena drożdży jest wysoka. A no, jest kartel który musi mieć swoje zyski, dzieląc się nimi częściowo ze skarbem państwa. Węgiel drogi, — ano jest kartel węglowy, który ko sztem rzesz producentów i konsumentów utrzymuje za niedbane technicznie kopalnie. Tego rodzaju praktycznych rozmówek można słyszeć bardzo wiele.

I dlatego trudno się dziwić, że do najpopularniejszych hasel w społeczeństwie należy zwalczanie karteli. Hasło rozwiązać kartele spotyka się z prawdziwym poklaskiem wśród szerokich rzesz społeczeństwa.

Jeśli się jednak głębiej zastanowić nad tą sprawą, to powstaje pytanie: czy można to zrobić i jakie to da skutki?

A więc pierwsze pytanie — czy można? Wiemy doskonale, że w wielu wypadkach rozwiązaniu karteli na papierze, nie towarzyszy istotnie jego rozwiązanie w życiu. Że kartele, które dla państwa „nie istnieją” odgrywały niejednokrotnie bardzo istotną rolę w praktycznym życiu gospodarczym a nawet politycznym. Pod tym względem trzeba rozróżnić dwie dziedziny gospodarstwa społecznego. Tam, gdzie wchodzi w grę podstawowe artykuły żywnościowe do kształtowania się życia gospodarczego, tam rozwiązanie karteli często jest fikcyjne. Tam państwo jest zupełnie bezsilne dopóki przedsiębiorstwa produkujące te artykuły znajdują się w rękach kapitału anonimowego przeważnie obcego i wrogiego. Inaczej oczywiście sprawa się przedstawia jeśli chodzi o artykuły nieodgrywające decydującej roli w gospodarstwie społecznym. Tam kontrola, oczywiście przy zachowaniu pewnych warunków, jest możliwa i może dawać pewne rezultaty.

A teraz, jakie skutki praktyczne dałoby rozwiązanie karteli w szeregu dziedzin życia gospodarczego? Weźmy dla przykładu przemysł węglowy. Rozwiązanie kartelu węglowego doprowadziłoby do upadku kopalnie technicznie w gorszych warunkach, przede wszystkim wchodziłoby wtedy w grę kopalnie zagłębia krakowskiego i dąbrowskiego. Gdyby więc nawet można było rozwiązać kartel węglowy, to skutki gospodarcze i polityczne byłyby tego rodzaju, że nie można byłoby pójść po tej drodze.

Czyż więc należy spokojnie patrzeć na szkodliwą dla państwa i społeczeństwa politykę wielkich karteli? Wcale nie, tylko rozwiązanie tych karteli jest tu środkiem nie prowadzącym do celu jeśli chodzi o przemysł kluczowy jest środkiem za mało radykalnym. Jedynym wyjściem, jeżeli chodzi o przemysł węglowy ciężki przemysł hutniczy elektrownię i przemysł naftowy, jest uspo-

kojenie tych gałęzi przemysłu.

Natomiast jeśli chodzi o inne gałęzie przemysłu, to tam wystarczy kontrola państwa. Oczywiście wtedy, gdy ministrowie i inni dygnitarze prze staną zostawać prezesami rad nadzorczych karteli i spółek akcyjnych. Czy w tych dziedzinach państwo będzie tolerować kartele, czy też ich rozwiąże będzie zależało od tego, czy w danym konkretnym wypadku większe będą korzyści jakiegoś zreszcie się przedsiębiorstwa danej branży, czy też większe będą skutki ujemne, płynące ze stworzenia dużej siły gospodarczej w postaci kartelu, umożliwiające wyzysk i nadużywanie tych spółek.

W każdym razie polityka gospodarcza państwa w zakresie karteli musi być z jednej strony radykalna, nie cofająca się przed ostatecznymi decyzjami, z drugiej zaś strony zindywidualizowana, która w każdym wypadku stosuje odpowiednie do niego środki.

J. K.